OPŁATA POCZTOWA UISZCZONA RYCZAŁTEM.

Wychodzi 1-go i 15-go każdego miesiąca

# GAZETA INFORMACYJNA

10 GR.

Redakcja i administracja: Kraków, ul. Garbarska 7 — Tel. 171-55

Rok I. KRAKÓW, DNIA 15—30 KWIETNIA 1938 Nr. 2.








# Wydarzenia ostatnich dni

W ostatnich dniach całe Niemcy z Berlinem na czele objęte były totalną akcją wyborczą i plebiscytową we Wiedniu. Przed ostatniem aktem tej wielkiej akcji przypadał dzień 9 kwietnia br. w sobotę bowiem o godzinie 12-tej minister Goebels ogłosił dzień ten jako „dzień wielkoniemieckiej Rzeszy". Od poprzedniego dnia wieczorem cały Berlin tonął we flagach i transparentach z napisami: „Jeden Naród, jedno Państwo, jeden Wódz", „Dziękujemy Führerowi przez tak".

Do późna w nocy w sobotę 9 bm. w całych Niemczech trwały manifestacje i pochody. — Często na ulicach rozlegała się popularna piosenka: „Dziś należą do nas Niemcy, jutro cały świat".

O godzinie 12-tej głośniki radiowe obwieściły chwilę ciszy. Ulice zamarły. Przechodnie stanęli w miejscu, pojazdy wstrzymały bieg: rozległ się gwizd tysięcy syren, nad miastem ukazało się około 700 samolotów. Obywatele w skupionym milczeniu, lecz z głowami ciekawie wzniesionymi do góry obserwowali przelatujące eskadry, wyczekując końca ciszy. Gdy speaker obwieścił, że minuta milczenia minęła, rozległ się twardy głos dra Goebelsa, który z balkonu ratusza wiedeńskiego oświadczył: „Niniejszym ogłaszam dzień 9 kwietnia za dzień wielkoniemieckiej Rzeszy". Po tym apelu pracownicy wszystkich przedsiębiorstw zostali od pracy w dniu tym zwolnieni i otrzymali polecenie udania się do domu, przebrania się odświętnie i wzięcia gremialnego udziału w pochodach.

Wieczorem o godz. 8-mej na całą Rzeszę transmitowane było przemówienie kanclerza Hitlera z Wiednia, która to była ostatnią mową plebiscytową.

Przemówienie w pierwszej części retrospektywne, przemieniło się w drugiej części w wyznanie wiary o takiej potędze, że najbardziej oporni musieli ulec sugestywnej sile mówcy. Tym razem prześcignął Hitler samego siebie, nie logiką argumentacji, ile głębią spotęgowanego aż do ekstazy uczucia miłości dla swojej rodzinnej ziemi-ojczyzny austriackiej.

Ostatnie zdania mowy Hitler wypowiedział głosem prawie łkającym to też ich rezones wśród słuchaczów był ożywiony.

Ledwie przebrzmiały ostatnie słowa mówcy, buchnęła, jakby wydarta z piersi tłumów staroniemiecka pieśń dziękczynna, której podczas śpiewania ostatniej zwrotki, wtórowało bicie dzwonów wszystkich kościołów wiedeńskich, tworząc w ten sposób potężny akord wspólnego uniesienia.

Mowa Führera i końcowa manifestacja sprawiły wielkie wrażenie.

**FRANCJA.** Minister Daladier prowadząc akcję sformowania rządu, prowadził z wielką energią i zapałem. Jeszcze w dniu 8 bm. wychodząc z Pałacu Elizejskiego, oświadczył oczekującym dziennikarzom, że lista nowego gabinetu będzie gotowa najpóźniej w niedzielę 10 bm. jak również w następnym dniu ponownie kilkakrotnie potwierdził, że nie da się zrazić żadnymi trudnościami i terminu dochowa.

Minister Daladier wstrzymał się od bliższego wyjaśnienia na temat osobowego składu swego gabinetu, zapewniał tylko, że dołoży wszelkich starań, by był to rząd dostatecznie silny, odpowiadający wymogom trudnego położenia wewnętrznego i narodowego.

Mówiono, że możliwym jest, że do nowego gabinetu wejdzie kilku fachowców z poza parlamentu. — Zwłaszcza mówiono o p. Pichot, prezesie federacji kombatantów, z którym Daladier przeprowadzał rozmowy. Daladier czynił zabiegi, by do swego rządu pozyskać współpracę marsz. Petaina, co jednak uchodzi za mniej prawdopodobne, ze względu na niedawną odmowę ze strony marszałka.

Co do komunistów, min. Daladier oświadczył, że nie tylko nie myśli o wprowadzeniu ich do rządu, lecz nie zamierza liczyć na ich głosy na terenie parlamentarnym.

Prasa francuska, omawiając prze-

silenie, nie była na ogół bardzo zadowolona z przebiegu wypadków. Czasami uważano, że rozmowy Daladiera, które wchodziły na tory kon szachtów i targów partyjnych, że powtarza się znów zwykła gra parlamentarna, gdzie szerokie społeczeństwa pragnęłyby rządu, któryby grupował dokoła siebie zdrowe siły narodu i ażeby zostały zerwane definitywnie wszystkie węzły z elementami marksistowskimi.

Dodatnią okoliczność uważany jest fakt, że na czele rządu staje człowiek, cieszący się dużym zaufaniem osobistym, zwłaszcza w armii i marynarce, i który od dawna kieruje całokształtem francuskiej obrony narodowej. To też społeczeństwo pokłada nadzieję, że indywidualność prem. Daladiera zaciąży nad jego gabinetem i skieruje swoją uwagę ku zagadnieniom obronności kraju.

Jak na wstępie naszego artykułu zaznaczyliśmy oświadczenie prem. Daladiera zostało dotrzymane i w dniu 11 bm. o godz. 14.45 został nowy rząd utworzony.

Oficjalna lista nowego rządu przedstawia się w sposób następujący: prezes rady ministrów i min. obrony narodowej — Daladier, wice premier i minister koordynacji przy prezydium rady ministrów — Chautemps, gospodarstwo narodowe — Raymond Rabenotre, min. sprawiedliwości — Paul Reynard, min. spr. wewn. — Albert Sarraut, min. spr. zagr. — Georges Bonnet, finanse — Marchandeau, roboty publiczne — Frossard, min. pracy — Ronadier, min. rolnictwa — Guy Lachambre, marynarka wojenna — Campinchi, kolonie — Georges Mandel, oświata — Jean Zay, emerytury — Chempetier de Ribes, rolnictwo — Queille handei — Gentin, poczt i telegr. — Jules Julien, marynarka handlowa — de Chappedelaine, zdrowie publiczne — Marc Rucart.

Obecnie największą troską i zadaniem rządu prem. Daladiera jest sprawa likwidacji strajków w przemyśle motorowym i metalurgicznym okręgu paryskiego. Panuje bowiem obawa, by pozostałe fabryki, nie przyłączyły się do ruchu strajkowego.

Związek zawodowy metalowców ogłosił komunikat, w którym zawiadomił, iż wszystkim dyrekcjom fabryk metalurgicznych będą przedłożone ultimatywne żądania. Unie związków ze swej strony, której zarząd przeszedł ostatnio całkowicie w ręce komunistów zapowiedziała obrady celem omówienia sposobów wyrażenia swej solidarności z metalowcami. W kołach parlamentarnych wypowiadano przekonanie, że rząd Daladiera otrzyma pełnomocnictwa finansowe.

**LONDYN.**

Rokowania angielsko - włoskie, prowadzone w Rzymie przez ambasadora angielskiego, lorda Pertha, można uważać już za pomyślnie zakończone. Obecnie pozostało już tylko uzgodnienie ostatecznego tekstu umowy, które ukończone będzie bezpośrednio po Wielkiej Nocy.

Według informacji z kół politycznych prem. Chamberlain zamierza przedstawić umowę do aprobaty izby gmin jeszcze przed końcem miesiąca, a w każdym razie — przed wizytą rzymską kanclerza Hitlera.

Pewien niepokój w kołach oficjalnych angielskich budzi przedłużająca się wojna domowa w Hiszpanii, co może wpłynąć na opóźnienie daty wejścia w życie umowy, gdyż przed ostatecznym rozstrzygnięciem w wojnie domowej Włochy zapewne nie wycofają swych wojsk z Hiszpanii, od czego wejście w życie umowy, angielsko-włoskiej jest uzależnione.

**W RUMUNII.**

Król Karol II. postanowił zmienić tryb rządów w takim duchu, by nie opierały się one o najsilniejsze stronnictwo, lecz były raczej ramieniem władzy królewskiej. Jak nam wiadomo w lutym br. powołał gabinet w którego składzie znalazło się siedmiu b. kierowników rządów, oraz obwieścił nową konstytucję, po trzech dniach utwierdzoną głosowaniem ludowym. W końcu zaś marca rząd uległ przekształceniu przez wyjście z jego składu owych siedmiu przewódców stronnictw i przeprowadził rozwiązanie tychże. Rumunia weszła zatem na nowe drogi ustrojowe.

Nowością jest najbardziej uderzającą. Kto powołany został przez króla na czoło rządu lutowego i marcowego? Oto patriarcha wyznania prawosławnego, do którego należy przeważnie ludność rumuńska, Miron Cristea.

Szczególnym zbiegiem okoliczności zdarzyło się, że gdy u naszych sąsiadów południowych kierownikiem rządu został dostojnik duchowny, podobnie też u naszych sąsiadów północnych w marcu rb., na czele rządu litewskiego stanął ks. Mironas.

W obu krajach jak zauważyć się dało, wybór padł na duchownych w chwili poważnego przełomu politycznego. W grę wchodził widocznie czynnik zaufania wśród społeczeństwa.

**EGIPT.**

Przeobrażenie polityczne kraju piramid, który przed piętnastu laty, stając się samodzielnym królestwem zaznał takich nowości jak konstytucja, parlament, wybory.

Młodociany król Faruk osiągnąwszy w połowie roku ub. pełnoletność osiemnastu lat według mahometańskiej rachuby, a siedemnaście według naszej, wieńcząc tę dojrzałość poślubieniem w początku rb. młodszej o rok i uroczej panny Faridy Zulficar wśród świetnych uroczystości, zaznaczył też dobitnie przystąpienie swe do władania Nilem. Na samo zakończenie r. ub. zwolnił rząd Nahasa Paszy przewódcę stronnictwa narodowego Wafd, powołując nowy rząd Mohameda Paszy Mahmuda. Z początku zaś lutego br., w dniu zapowiedzianego zebrania się parlamentu, rozwiązał go, zarządzając nowe wybory.

Wybory te odbyły się 31 marca br., potwierdziły w całej pełni swym wynikiem nieomylność następcy Faraonów, gdyż krnąbrne stronnictwo spadło nagle z przewagi do okruszyny tuzina miejsc na blisko trzy setki całości.

Ze względu na pojęcia miejscowe — powiedziano nazajutrz w kołach znawców londyńskich — rząd nie mógł w żadnym razie dopuścić do tego, aby z wyborów wyszedł w mniejszości, gdyż byłoby to poniżej godności króla i władcy".

Wszakże i w Europie znowu są objawy podobnie wysokiego poczucia godności, które celem nie dopuszczenia do zwycięstwa przeciw rządowi, uważa wszystko inne w wyborach za dopuszczalne.

**HISZPANIA CZERWONA PRZED ROZGROMEM.**

Lotnictwo wojskowe armii rządu madryckiego urządziło w tych dniach nad Barceloną wielką rewię lotniczą, w której wzięło udział przeszło 200 samolotów pościgowych i bombardujących. — Rewia urządzona została dla dodania ducha ludności, która z dnia na dzień oczekuje oblężenia Barcelony przez wojska gen. Franco. Wielka ilość samolotów, która wzięła udział w pokazie, uważana jest za dowód, że rząd madrycki musiał otrzymać nowe posiłki z Rosji Sowieckiej.

—o—

# Droga do człowieka

**Nie ulega wątpliwości, że czasy, w których żyjemy są okresem zaniku człowieczeństwa, okresem niezwykle wybujałych walk i tarć między różnymi warstwami społeczeństw i narodów, epoką, którą śmiało mogła by być objętą transparentem z napisem: „człowiek człowiekowi wilkiem jest". Namiętności przeciwko tej lub innej grupie, sztuczne rozdmuchiwanie pewnych cech jednego odłamu ludzkości, szukanie w niej powodów i przyczyn wszelkiego zła, przypisywanie jej niepopełnianych nigdy czynów, ciągłe podniecanie do walki przewódców wielkich i małych, oto codzienne elementy, którymi posługują się dziś na każdym kroku. A przecież niespokojne czasy, w jakich żyjemy, niepewność jutra, wzmaganie się nastrojów, przepowiadających niejedną jeszcze niespodziankę w Europie, przemawiają raczej za szukaniem porozumienia się człowieka z człowiekiem, za podaniem ręki nawet przedstawicielowi innej grupy i innej — jak kto woli, według utartej dziś terminologii — rasy czy poglądów religii, bo naczelną zasadą winno być harmonijne współżycie obywateli, prawdziwa konsolidacja wszystkich obywateli, którzy w razie konieczności razem, bez względu na wszelkie różnice stanąć muszą w szeregu do wspólnej obrony interesów państwa. Każdy chaos, podjudzanie, szerzenie zamętu, — szczucie przeciwko jednym, osłabia tylko konieczne siły obronne państwa. To, co obserwujemy obecnie nie jest stanem normalnym, korzystnym, ludzie patrzą na siebie jak na wrogów, wyszukują urojone błędy, aby zdezawuować, zupełnie niepotrzebnie przeciwnika. Stwarza się umyślnie sytuacje naprężone, ostre, mobilizuje się opinię publiczną, nastawia się ją ujemnie na pewne przejawy, aby wykorzystać ją dla swej gry, dla kombinacji partyjno - politycznej. Wywołuje to niepożądane zacietrzewienie, skierowane przeciwko człowiekowi. A dziś przecież należałoby szukać raczej drogi do człowieka.**

—o—



**MAŁY FELIETON**

# POCAŁUNEK

Ilekroć dochodził do rogu ulicy odwracał się i rozglądał się dokoła. Potem szedł dalej. Gdy na ratuszu wybiła piąta, zatrzymał się może po raz dwudziesty. Potem spojrzał na boczną uliczkę. Uśmiechnął się. Zarumienił. Serce mu biło. Poprawił nerwowo krawat i stanął obok szyby wystawowej.

Za dwadzieścia, za piętnaście sekund ona tu będzie!

W oczach jego było tyle uczucia, tak tęskne malowało się oczekiwanie, jakby nikogo więcej prócz niej na świecie nie było.

* * *

— Ach ta miłość — ach ta młodość — westchnął pewien starszy pan, przechodzący obok — tak — mój przyjacielu.

— Gorąca jest dzisiaj ta młodzież — człowiek czuje się tutaj jak w Paryżu na bulwarze St. Germain.

— Ach Paryż... Paryż... Ale wie pan co, chodźmy na wódeczkę — wypijemy na zdrowie miłości.

* * *

Dwa podlotki trąciły się łokciami: — Ty widziałaś? I tak sobie — na samym środku ulicy?

— Jak myślisz? Czy to jest małżeństwo ?

— Małżeństwo — zwariowałaś? Mąż i żona w ogóle się nie całują. A propos — wiesz co powiedział mi Paweł?... że jeśli spotka mnie samą w parku, to mnie pocałuje.

— Ech! Paweł często buja...

— Tak — masz zdaje się rację. Ostanio trzy razy samiuteńka kręciłam się w parku i zmarzłam porządnie, a jego nie było...

* * *

— Że też ci ludzie tak nie potrafią się opanować — powiedziała z niechęcią jedna dama do drugiej.

* * *

— Jak pan sądzi kolego? — zapytał uczony, który przechodził obok swojego towarzysza uniwersyteckiego — bo ja myślę, że miłość, która zapomina o otoczeniu, o czasie i o przestrzeni, to prawdziwa miłość. — Ale do widzenia! Mam wspaniały po mysł — napiszę klasyczną odę w pięciostopowych jambach o tej wła śnie miłości...

* * *

Wydarła mu się : drżąc z gniewu stała sekundę blada, ze łzami w oczach. A potem nagle wymierzyła mu siarczysty policzek i podbiegła do policjanta.

— Proszę tego pana zatrzymać. Trzy tygodnie mnie prześladuje. Chodzi za mną jak cień, a teraz odważył się na środku ulicy mnie pocałować!...

—o—

# INFORMATOR PRAWNICZY

### NIEWYPŁACANIE WYNAGRODZENIA USPRAWIEDLIWIA ZARZUT NĘDZY WYJĄTKOWEJ

W sporze mieszkaniowym wdrożonym prze właściciela realności C. przeciw lokatorowi robotnikowi D. z powodu zalegania z czynszem najmu, lokator bronił się zarzutem nędzy wyjątkowej, albowiem nie otrzymał wynagrodzenia za pracę.

Sąd Najwyższy orzekł, że robotnik żyjący tylko z zarobku i nie mający osobistego majątku może zaleganie z czynszem usprawiedliwić nędzą wyjątkową, która uchyla skutki tegoż zalegania, a to w razie nie wypłacania mu przez pracodawcę wynagrodzenia za pracę. (C. II. Rw. 2776/33).

### CZY NOWONABYWCA PRZEDSIĘBIORSTWA ODPOWIADA ZA WYNAGRODZENIE PRACOWNIKÓW, POWSTAŁE PRZED NABYCIEM PRZEDSIĘBIORSTWA

Przepis art. 35 rozp. o umowie o pracę pracowników umysłowych — stwierdza, że jeżeli majątek lub przedsiębiorstwo przejdzie w czasie trwania stosunku pracy w posiadanie innej osoby, stosunek pracy trwa nadal bez zmian, przy czym jednak pracownik może w ciągu miesiąca od daty zmiany posiadacza przedsiębiorstwa wypowiedzieć na 3 miesiące umowę, chociażby ta zawarta była na czas określony.

W sporze toczącym się między pracownikiem E. a nowonabywcą przedsiębiorstwa F. o wynagrodzenie za pracę, orzekł Sąd Najwyższy, że art. 35 przytoczonego rozporządzenia odnosi się także do roszczeń powstałych ze stosunku pracy przed przejściem przedsiębiorstwa na osobę obecnego posiadacza.

Pod ten sam przepis podpada również przypadek wydzierżawienia przedsiębiorstwa innej osobie. (C. I. 370/33).

### CZY RODZINA ODPOWIADA ZA ZALEGŁOŚCI CZYNSZOWE ZMARŁEGO LOKATORA?

W myśl przepisów ustawy o ochronie lokatorów, żona i dzieci zmarłego lokatora Z., mieszkający do chwili śmierci ze zmarłym, wstąpili z chwilą jego śmierci w umowę najmu.

Na tej zasadzie właściciel realności T. zapozwał wspomnianych o zapłatę zaległości czynszowej powstałej przed śmiercią lokatora Z.

Sąd Najwyższy stanął na stanowisku, że byłoby sprzeczne z zasadami słuszności i założeniami prawa, ażeby następcy lokatora bez specjalnej umowy odpowiadali również za te zaległości, odpowiadają bowiem oni niepodzielnie za wynikające z najmu zobowiązania dopiero od chwili śmierci lokatora Z., a nie mogą odpowiadać za zaległości czynszowe powstałe jeszcze przed śmiercią zmarłego, w którego prawa najmu w myśl ustawy o ochronie lokatorów wstąpili. (C. II. Rw. 2866/33).

### LOKAL POWYŻEJ 4 POKOJI, CHOĆBY PODZIELONY, JEST PRZEDMIOTEM UMOWY, ZAWARTEJ WEDLE WZAJEMNEGO POROZUMIENIA STRON

W myśl przepisu ust. 1. art. 3 ustawy o ochronie lokatorów wolno wynajmującemu i lokatorowi zawrzeć wedle wzajemnego porozumienia umowę co do wysokości komornego, co jednak musi nastąpić na piśmie i na czas nie krótszy niż na 1 rok, a co nie dotyczy mieszkań, obejmujących do 4 pokoi włącznie.

Na zasadzie tego przepisu strony zawarły umowę, na mocy której właściciel realności A. wynajął lokatorowi B. lokal, składający się z dwóch pokoi na parterze i 4 pokoi na I piętrze, za ustalonym wedle porozumienia czynszem miesięcznym z tym, że lokator część lokalu na I piętrze zajął na mieszkanie prywatne, a pokoje na parterze przeznaczył na swoją kancelarię.

W efekcie toczącego się następnie między stronami sporu, Sąd Najwyższy stanął na stanowisku, że przedmiotem najmu było mieszkanie 6-cio pokojowe i z tego powodu mógł być zastosowany przepis ustępu 1. art. 3 ustawy o ochronie lokatorów, albowiem rozstrzyga tutaj rozmiar mieszkania, a nie okoliczności, czy poszczególne pokoje są ze sobą połączone i gdzie są położone.

Skoro lokator obie części mieszkania wynajął równocześnie jedną umową, należy przyjąć, że obie części składowe mieszkania, stanowią jeden przedmiot najmu, za który lokator płacił jeden czynsz, obojętny zaś jest fakt, że lokator zajął część lokalu na mieszkanie prywatne, a część na kancelarię. (C. II. Rw. 2132/33).

### UBEZPIECZENIA SPOŁECZNE

Ponieważ niekiedy funkcjonariusze państwowi pracują dodatkowo u osób trzecich, powstały spory, czy podlegają oni z tytułu tego dodatkowego zajęcia obowiązkowi ubezpieczenia w zakresie, normowanym ustawą o ubezp. społecznym. Wątpliwości te były tym silniejsze, że przepisy rozporządzenia Prezydenta Rzplitej o ubezpieczeniu pracowników państwowych od obowiązku ubezpieczenia nie tylko z tytułu zatrudnienia w służbie państwowej, lecz również z tytułu innych, dodatkowych zatrudnień.

Spór ten był przedmiotem rozważań najwyższego trybunału administracyjnego, który uznał, że w zasadzie każdy stosunek pracy najemnej, lub stosunek służbowy, pociąga za sobą obowiązek ubezpieczenia. Jeżeli ta sama osoba pozostaje jednocześnie w kilku takich stosunkach, wyjątkowe zwolnienie tej osoby, w myśl ustawy od obowiązku ubezpieczenia z tytułu jednego z tych stosunków, nie może uzasadniać zwolnienia od obowiązku ubezpieczenia z racji innego stosunku służbowego, lub stosunku najmu pracy tej samej osoby. Także z ustawy o ubezpieczeniu społecznym nie wynika, że osoba, będąca funkcjonariuszem państwowym, a jednocześnie mająca drugie zajęcie, nie podlega z tytułu tego drugiego zajęcia obowiązkowi ubezpieczenia.



# Biali książęta Singapuru

Jest ich w Singapore parę tysięcy, w lwiej części, oczywiście, Anglików. Nie mieszkają w handlowej części miasta, w wielopiętrowych buildingach, w których symetryczne okna patrzą na różne Bundy, Prince Street'y i Place Raffles'a. W tej części miasta pracują tylko, zarabiają, robią fortuny. Spędzają w niej jeno niewielką część dnia, chłodząc się w przestronnych i dobrze ocienionych, a jednak, pomimo to, straszliwie dusznych lokalach biurowych, potężnymi wentylatorami, maszynami, przemyślnie skonstruowanymi, wyciągającymi powietrze gorące i wilgotne i wpuszczającymi w zamian — chłodne i suche, i wreszcie — całymi litrami orzeźwiających na pojów, pochłanianych chciwie. W białych koszulkach, z krótkimi rękawami i otwartymi kołnierzami, przeważnie w krótkich short'ach (spodenkach) płóciennych, dyktują chińskim stenotypistkom, odbierają i wysyłają długie kablogramy szyfrowe, zagłębiają się w nieskończonych kolumnach liczb. Singapore jest nie tylko dziesiątym portem świata, lecz równocześnie jednym z najważniejszych w Azji ośrodków handlowych i giełdowych. Wszechwładny kauczuk, cyna, kamienie szlachetne, ryż, owoce kokosowe i ich produkty pochodne — wszystko to pędzi w zawrotnym tempie koła olbrzymich fortun. Nie wiadomo, jak będzie za lat pięć lub dziesięć, czy interesy i fortuny nie przejdą w inne ręce, o żółtawym odcieniu, lecz tym czasem trzeba zarabiać, ile się da. Więc pracuje się ciężko w dusznącym upale, z fajką w zębach, ze szklanką chłodzącego napoju na biurku, i dziś jeszcze robi się miliony.

A o godzinie trzeciej, czwartej po południu wyludnia się raptownie tak ożywione w godzinach przedpołudniowych centrum miasta i szerokie, proste ulice singapurskiej City zostają bezludne niemal, pośród dwóch rzędów milczących, jakby uśpionych kamienic. Wszystkie samochody pomknęły do odległych dzielnic ogrodowych, które zajmują pięć szóstych olbrzymiego obszaru miasta (Singapore obejmuje ponad 22 mile kw.). Przystanęły na cichych, ocienionych ulicach, przed sztachetami rozległych ogrodów, pozostawiły zziajanych, spoconych pasażerów i grzecznie, powolutku ruszyły do garaży. Tymczasem pasażer, Mr. Smith lub Mr. Brown, adwokat, urzędnik, profesor College'u, kapitan wojsk brytyjskich, ajent giełdowy, lekarz, bankier lub wielki przedsiębiorca — bierze tusz w jednej z kilku luksusowych łazienek, w które obowiązkowo zaopatrzona jest każda willa, zasiada na obszernej, po angielsku urządzonej i dobrze ocienionej werandzie i zaczyna czytać gazety londyńskie z przed trzech tygodni lub nowojorskie magazyny. Nikt nie przeszkodzi mu w tej sjeście, boć przecież w swej pięknej, ośmio lub dziesięciopokojowej willi mieszka sam tylko z rodziną. Bo pałacyk jest jego własnością, jak i ten wspaniały ogród, jak samochód, ten, którym przyjechał i ten drugi, który odpoczywa w garażu, a może jeszcze i 3-cci, który jest właśnie w naprawie.

Bajka dla grzecznych dzieci, nieprawdaż? Obrazek z życia kilku lub kilkunastu szczęśliwców, którzy niknąc w tłumie? Otóż wcale nie. W taki właśnie sposób żyje olbrzymia większość białych książąt Singapuru, czyli inaczej — europejskich mieszkańców miasta. Tutaj, wśród białych, właśnie biedni stanowią znikomą mniejszość, zupełnie nie miarodajną dla ogólnego trybu życia. I powiedzmy odrazu, że po zostają oni poza nawiasem zbiorowości singapurskiej elity.

Otwórzmy sobie dla przykładu książeczkę, zatytułowaną „British Malaya“ (Notes for Exportes). Jest to coś w rodzaju poradnika praktycznego dla Brytyjczyków, interesujących się Malajami. Na str. 18 czytamy tam, że jako minimum egzystencji dla młodego Anglika, nie żonatego, uważać należy w Singapore kwotę 300 dolarów, czyli blisko 1.000 zł. miesięcznie. Dla małżeństwa bezdzietnego owo minimum oznaczone jest na 600 dolarów (1.900 zł.) dla małżeństwa z dwojgiem dzieci na 800 dolarów, czyli (2.600 zł.) I Anglicy zarabiają tam tyle. Tyle, lub nader często więcej jeszcze. — Biały, zarabiający w Singapore 1000 dolarów (czyli ponad 3.000 złotych: dolar Straits Settlements jest równy nieco więcej niż trzem złotym), jest człowiekiem nader skromnie sytuowanym. Dochody miesięczne w wysokości ośmiu, dziesięciu, dwunastu tysięcy zł. miesięcznie są na porządku dziennym.

(Dokończenie w następnym numerze)

# KULTURA I SZTUKA

## Wśród nowych książek

### GIRLSA PISZE POWIEŚĆ

Nie było w naszej literaturze wypadku, by powieść pisała girlsa. Artyści teatralni pisali już często, szczególnie w ostatnim czasie pojawiają się utwory kelnerów („Zaklęte rewiry" Worcella) więźniów, jak Urke Nahalnik, Sergiusz Piasecki lub Wiskowski a obecnie przyszła kolej na girlsy. Powieść Marii Ukniewskiej pt. „Strachy" (Wyd. „Rój") osnuta jest na tle przeżyć tancerki rewiowej. Jest w niej szereg plastycznych obrazów, jest tam wiele dobrze podpatrzonych typów, tak że niektórzy bohaterzy „Strachów" są postaciami dobrze znanymi w kolach artystycznych i teatralnych Warszawy. Ukniewska przedstawia barwnie i zajmująco ciężką pracę girlsy, pokazuje jej walkę o zdobycie pracy i chleba dla rodziny, którą zwykle ma na utrzymaniu. „Strachy" są powieścią, którą warto przeczytać. Słowo wstępne zamieścił świetny znawca stosunków rewiowych, znakomity poeta i satyryk Marian Hemar.

### ZDRADA HEŃKA KUBISZA

Nakładem Nowej Biblioteki Społecznej w Warszawie ukazała się powieść Haliny Krahelskiej, znanej publicystki i inspektorki pracy, pt. „Zdrada Heńka Kubisza". Powieść osnuta jest na tle stosunków panujących na Śląsku. Autorka zna dobrze sprawy śląskie, zbadała je gruntownie, przestudiowała literaturę dotyczącą przedmiotu o czym świadczy bibliografia, zamieszczona na końcu powieści. Krahelska daje w swej książce obiektywny obraz dzisiejszej rzeczywistości śląskiej, gdzie panuje wśród górników, pozbawionych pracy, głód, nędza, łamiąca ich zupełnie moralnie i fizycznie. Powieść Krahelskiej jest ważnym dokumentem społecznym naszych czasów. Autorka łączy w niej znajomość faktów z dużym talentem pisarskim, dając utwór dojrzały, wartościowy, będący wydarzenem w naszym życiu literacko - społecznym, na co zwraca uwagę Stanisław Baczyński w przedmowie „Zdrady Heńka Kubisza".

### OPOWIEŚĆ O BOBRACH

Nakładem J. Przeworskiego ukazała się książka kanadyjskiego trampa, myśliwego Grey Owla, zwanego Szarą Sową, gdyż nocą odbywał wędrówki po lasach i tropił zwierzynę, zatytułowana „Pielgrzymi Puszczy". Autor w wzruszający wprost sposób opisuje życie bobrów mądrych i szczerze przywiązanych do człowieka, czerwonozębnych zwierzątek, dla których dotychczasowy okrutnik, myśliwy Grey Owl, stał się prawdziwym opiekunem i przyjacielem. Śliczna książka.

**M. N.**

—o—

W tych dniach ukazała się na półkach księgarskich nowa znakomita powieść Poli Gajawiczyńskiej pt. „Słupy Ogniste" nakładem J. Mortkowicza w Warszawie.

—o—



## Z TEATRU IM. J. SŁOWACKIEGO

## „FEDRA"

### Tragedia Racine'a

Przedstawienie „Fedry" w krakowskim teatrze poprzedził doskonałą prelekcją Boy - Żeleński, zaproszony specjalnie do Krakowa z okazji wznowienia tego arcydzieła literatury francuskiej. Boy przedstawił różnice dzielące twórczość Racinea od jego rówieśnika Corneilla oraz omówił szczegółowo samą tragedię, a szczególnie jej postać tytułową Fedrę, nazywając ją „męczennicą miłości". A Fedra była nią w istocie. Splot tragicznych konfliktów kazał jej zapłonąć gorącą miłością do swego pasierba, kazał jej wić się z bólów, zadawanych przez małżonka, który najniespodziewaniej przyjechał, gdyż dotąd głosiła wieść, że zginął. Fedra musiała przeżyć i inne cierpienia. Hipolit, któremu wyznała swą miłość kochał inną dziewczynę. I stąd cały tragizm tej postaci, wybuchający raz po raz ogniem namiętności i bólu.

Doskonałą interpretatorką „Fedry" na naszej scenie była Zofia Jaroszewska, znakomita artystka i tragiczka — w jej ujęciu Fedra była wspaniałą, dumną postacią. Kreacja p. Jaroszewskiej stanęła na najwyższym szczeblu sztuki aktorskiej. — Szczególnie scena wyznania miłości Hipolitowi, pełna dynamiki, napięcia i namiętności wypadła okazale. Pani Jaroszewska doskonale operuje gestami, a wiersz wymawia wyraziście, piękną dykcją.

W dalszych rolach wystąpili pp. Klońska, Bednarska, Starkówna oraz Czajkowski, jako Hipolit; Wacław Nowakowski, Macherski i inni.

Sztukę tłumaczoną przez Boya-Żeleńskiego wystawił z rozmachem dyr. Frycz, nadał jej monumentalną oprawę dekoracyjną, stworzył mocne i wielkie widowisko. Premiera „Fedry" w teatrze krakowskim była zdarzeniem, które w kronikach teatralnych zapisze się złotymi zgłoskami.

Publiczność nagrodziła p. Jaroszewską entuzjastycznymi brawami i obdarzyła ją kwiatami. **J. R.**

## TEATRY KRAKOWSKIE

TEATR MIEJSKI.

Na scenie teatru im. J. Słowackiego ukazała się nowa sztuka Tadeusza Wołowskiego pt. „Piosenka o kadecie", której tłem są wypadki hiszpańskie. Sztukę reżyserował Wacław Radulski. Dekoracje Tadeusza Orłowicza.

TEATR BAGATELA

W teatrze Bagatela występuje od niedzieli 17 bm. znakomity zespół teatru hebrajskiego z Palestyny „Habima" i wystawia głośne sztuki jak „Dybuk", Uriel Akosta", inne. — „Habima" spotkała się w wielu miastach Polski z dużym zainteresowaniem i zwróciła wysoką klasą gry uwagę polskich sfer teatralnych.

—o—

## KINA KRAKOWSKIE

„ADRIA" Starowiślna 21.
„ATLANTIC" Stradom 15
„APOLLO" św. Tomasza 11
„BAGATELA" Karmelicka 4.
„DOM ŻOŁNIERZA" Mogilska 2
„L. O. P. P." Wybickiego.
„PROMIEŃ" Podwale 5.
„STELLA" Lubicz.
„SZTUKA" św. Jana 5.
„ŚWIT" Straszewskiego 18.
„UCIECHA" Starowiślna 16.
„WANDA" św. Gertrudy 5.
„FOTOPLASTIKON" Szczepańska 5



Rewelacyjny zespół muzyczny
**ILGOWSKIEGO i JERZEGO ROSNERA**
znany z występów w barze „Feniks" w Krakowie
w przyszłym miesiącu koncertować będzie w Grand Hotelu w Łodzi.
Następnie zespół ten wyjeżdża na dłuższe tourne zagranicę.



## Na fali radiowej

### PRZEGLĄD WAŻNIEJSZYCH AUDYCJI

Wprowadzając obecnie nowy dział w naszym piśmie, mamy zamiar informować naszych Czytelników o artystycznych osiągnięciach radiofonii w dziedzinie słuchowisk, mamy zamiar omawiać te audycje odczyty, które wnoszą coś nowego i ciekawego do naszej radiofonii. — Kącik nasz będzie miał charakter recenzji lub sprawozdania z ostatnich dwu tygodni radiowych. Ostatniej niedzieli nadawała rozgłośnia krakowska audycję poświęconą krakowskiemu teatrzykowi „Cricot", który wystawił nie dawno bardzo interesująco na swej scence „Kawiarni Plastyków" fragmenty „Wyzwolenia" Stanisława Wyspiańskiego, poddając rewizji dotychczasowe sposoby interpretacyj scenicznej tego dzieła. Audycja w radiu krakowskim składała się z dwu części. W pierwszej odczytano interesujący dialog o teatrze „Cricot", opracowany przez prof. Cybulskiego i Dr St. Kadena.

Dyskusja była niezmiernie ciekawą i przygotowała znakomicie słuchacza do wysłuchania fragmentu „Wyzwolenia", nadanego w wykonaniu zespołu „Cricot". I cóż się okazało? Ujęcie sceniczne „Wyzwolenia" przez reżysera Władysława Woźnika było przede wszystkim pomyślane plastycznie, widowiskowo, groteska wystąpiła w całej pełni tylko na scenie. Można się było obawiać, że przed mikrofonem skoro zniknęły elementy wzrokowe zniknie i istotny sens nowej interpretacji „Wyzwolenia". Audycja jednak potwierdziła niesłuszność tego przypuszczenia. Były momenty, gdzie trudno było doszukać się owej groteski, ale nie które sceny, zawierały już w głosowej partii tyle groteskowego zacięcia, że wystarczyło, aby usprawiedliwić przeniesienie tego „widowiska" przed mikrofon.

Z wykonawców na plan pierwszy wysunął się oczywiście Władysław Woźnik jako Konrad. Audycja w całości udatna, zajmująca i wartościowa.

Z odczytów, jakie miałem sposobność w ostatnim czasie słuchać warto zwrócić uwagę na pogadankę Alfreda Woycickiego o „Niebieskiej księdze teatru", poświęconej „Scenie polskiej", która nie dawno ukazała się na półkach księgarskich. — Prelegent omówił wyczerpująco wszystkie prace, zawarte, w tym niezwykłym wydawnictwie, podnosząc ich zalety, względnie w jednym wypadku — wady. Nie trzeba dodawać, że prelegent, który przez dłuższy czas zajmował stanowisko speakera rozgłośni krakowskiej dysponuje doskonale radiofonicznym głosem tak, iż jego pogadanka mogła służyć za wzór racjonalnie ujętej i wygłoszonej prelekcji radiowej.

W następnym numerze naszego pisma omówimy szczegółowo audycje pt. „Czy wiecie że", prowadzone od dłuższego czasu z dużym powodzeniem przez Dr J. Regułę. **J. R.**

## KĄCIK NOWOCZESNEJ KOBIETY

# Pielęgnowanie włosów

Z pośród wszystkich wynalazków, pozostających na usługach piękności kobiecej, farba do włosów jest wynalazkiem najbardziej cenionym. Kobieta dzięki farbie może się odmłodzić, zmienić i podkreślić typ urody, jednym słowem wyglądać zupełnie inaczej. Farba pozwala osiągnąć zupełnie niezwykły efekt, nie zmieniając jednocześnie twarzy, acz kolwiek jakby pod wpływem różdżki czarodziejskiej, potrafi stwarzać cuda.

Panie, dbające o swój wygląd, od dawna już znają tę sztukę dowolnego modyfikowania odcieni swych włosów. Początkowo empiryczna, o rezultatach mniej lub więcej zwodniczych — zależnie od użytych składników i zręczności farbującego sztuka farbowania włosów znalazła wreszcie pewną drogę, opuszczając dobrowolnie dotychczasowe kręte ścieżki. Dzisiaj stała się już praw dziwą gałęzią wiedzy, posiadającą własne prawa i formuły.

Kolor włosów można sobie dobrać z taką samą łatwością, jak materiał. Skala barw, otrzymywana prze piękną panią, jest praktycznie nie skończona.

Podczas lat ostatnich technika farbowania włosów posunęła się naprzód. Zwycięstwo swoje zawdzięcza przede wszystkim ekranowi filmowemu. Artystki z Hollywood od lat już przecież święcą na ekranie triumf blasku swych wspaniałych włosów, nic więc dziwnego, że miliony kobiet, tak uroczych jak i one postanowiły również wyzyskać tę nową sztukę.

Z początku panie próbowały same przeprowadzać ten zabieg, później jednak przekonały się, że sztuka farbowania włosów wymaga poważnego przygotowania i długiego doświadczenia, to też zabiegów farbowania podjąć się może tylko wykwalifikowany specjalista. Jednakże kolor starego złota, słonecznej słomy, czy olśniewający odcień kasztanu — wszystko nie trwa wiecznie, z upływem czasu blaknie i ściera się. Włosy zaczynają odrastać i wracają do swego pierwotnego koloru. Wówczas należy przystąpić do tetuszu, którego dokonać może znowu specjalista.



Całkowite odbarwienie włosów, jak również zabieg płukania, nadający włosom bajeczne blaski, to operacja również nie łatwa. Ale czym jest to wszystko w porównaniu z przykrością, jakiej się doznaje, dostrzegłszy w odbiciu lustrzanej tafli pierwsze srebrne niteczki zapowiadające zbliżającą się starość.

Farba w tym wypadku jest naprawdę zbawieniem. Dzięki niej roztacza się przed nami perspektywa radosnej przyszłości i pewności jutra. Dobrze ufarbowane włosy są dopełnieniem racjonalnie pielęgnowanej cery, subtelnego maquillage'u i wytwornej, eleganckiej sukni.

Mieszkanki krajów zachodnio-europejskich zrozumiały już i przekonały się, czym jest sztuka farbowania włosów, niech więc i piękne Polki pójdą w ich ślady i raz na zawsze pozbędą się mniemania, że far bowanie włosów jest jeszcze ciągle w pewnej mierze czarną i niebezpieczną magią.

### ZE ŚWIATA MODY

#### Jedwabie i tafty

Jeżeli już mowa o jedwabiach, wypada zacząć od stuprocentowo polskich, którymi szczycimy się coraz słuszniej. Z każdym rokiem wzrasta bogactwo odmian. Teraz przybyły prześliczne jedwabie kostiumowe mięsiste, tkane w drobną kratkę srebrzysto - chabrową (bardzo modne), w niczym nie ustępujące analogicznym wyrobom francuskim.

Przy modzie mieszania rodzajów (wełna naśladuje jedwab, jedwab wełnę) mamy jedwabie o powierzchni matowej, zlekka chropawej. — Więc „burety" zlekka przyprószane ciemnymi pozostałościami oprzędów — bardzo żywe w barwie: cytrynowe, pomarańczowe, poziomkowe, błękitne w modnym odcieniu „bleu sourine".

Czesucze i diagonale płaszczowe w odcieniach naturalnych migdałowo - kremowych, zwarte a lekkie, omal nie do zdarcia. Krepony jedwabne na strojne letnie sukienki. Jedwabie w paski przeznaczone na bluzki typu „chemiser" dla pań i bieliznę dla panów.

No i tafty. Połyskliwe, mieniące się przecudnie, tęczowo; od tonów najbledszych do najciemniejszych — zaszczytna specjalność domu.

Oryginalną nowość stanowią jedwabie, jakoby przysłonięte koronką. Na ciemnym tle jasne kwiaty, a na kwiatach biała pajęczyna koronki. Przypomina to także szron i jest naprawdę ładne.

Rozmaitość kwietnych ornamentacji ogromna. Zestawienia barw i odcieni niezliczone. W drodze wyjątku zdarzają się pszczoły; bardzo rzadko — kłosy.. Na strojne tualety popołudniowe — duże kwiaty z rzadka rozwłóczone na jasnym tle. Barwy cyklamenowe — najmodniejsze. Albo tylko czarna kreska znaczy subtelne kontury kwiatu na białym jedwabiu. Blanc et noir — zawsze wytworne, niezawodnie dystyngowane. Białe kwiaty na czarnym jedwabiu.

I na przewidywane w tym sezonie komplety smokingowe — crepe ondee, jedwab w ledwie dostrzegalnych prążkach. I ciężkie jedwabie o deseniach wypukłych; przypominające dawne „clocques", różniące się od nich przecie tym, że desenie nie są tłoczone, a tkane, odpowiednio przez to trwalsze.

— Kobiety mogą być kobiece — orzekł paryski dyktator mody p. Lucien Lelong. — Owszem mogą być po dawnemu smukłe, wysportowane, chłopięce, ale... ale przede wszystkim kobiece. Zwłaszcza ku wieczorowi.

Co za rewolucja! — Kobiece kobiety — tego od dawna nie było. A to czego dawno nie było, zawsze bywa w modzie ostatnią nowością. Więc otulcie się panie w kwietne jedwabie i spróbujcie... **I. T.**



## NOWELA

# PANI ADWOKAT

— Jakiś pan chce mówić z panią doktor — zameldował służący i podał swojej pani wizytówkę. Dr. Ilonka Laszlo, znana budapeszteńska adwokatka, rzuciła spojrzenie na wizytówkę. Po chwili stanął przed nią około 35-letni atletyczny budowy mężczyzna o sympatycznych rysach twarzy.

— Czym mogę służyć? — spytała młoda, piękna adwokatka.

— Chciałbym zasięgnąć pani rady — odparł klient. — Idzie mianowicie o złamanie przyrzeczenia małżeńskiego. — Więc przyrzekł pan komuś małżeństwo? — Tak. — I nie dotrzymał pan słowa? — Nie. Obawiam się, że pociągnie to dla mnie przykre konsekwencje. Czy pani zechce zająć się tą sprawą? — Oczywiście. Proszę wypełnić to pełnomocnictwo.

Klient podpisał pełnomocnictwo, potem zwrócił się do adwokatki: — Proszę się nie gniewać, że zadam pani prawnicze pytanie. Jaka jest kara za kradzież?

— Areszt od 2 miesięcy do 5 lat.

Klient zastanowił się przez chwilę po czym odparł powoli: — Opłaca się...

I za nim pani doktor zdołała się obronić, przybysz objął ją silnie i pocałował w usta. W pierwszej chwili młoda dama zawrzała gniewem. Oczy jej zalśniły złowrogo. Opanowała się jednak szybko i rzekła spokojnie: — Za kradzież pocałunku nie dostaje się więzienia lecz dwa policzki. — To powiedziawszy, wyciągnęła śliczną rączkę, klient jednak chwycił jej ramię i pocałował ją jeszcze raz.

Prawniczka cofnęła się o dwa kroki i wskazując palcem drzwi, zawołała: — Wynoś się pan natychmiast! Nie przyjmuję pańskiej sprawy! Jeśli pan nie wyjdzie, każę pana wyrzucić. Pan nie jest przy zdrowych zmysłach!

Piotr Pesti ukłonił się: —Idę, zanim jednak opuszczę ten pokój, muszę panią prosić o wybaczenie.

— To zbyteczne! Wynoś się pan!

— Czy będzie to pani miłe, jeśli ludzie zauważą pani pomadkę do ust na moich wargach? — Proszę ją zetrzeć!

W tej chwili zapukał ktoś do drzwi i służący przyniósł jakieś pismo: — List ekspress... listonosz od dał go przed chwilą...

— Proszę go położyć na biurku! — rzekła adwokatka. Służący spełnił rozkaz i wyszedł. Ilona nie czytała wcale listu. Widocznie chciała się naprzód pozbyć natręta. Mimo to jednak uświadomiła sobie, że ten dziwny, zuchwały człowiek ją interesuje, że nawet jej się podoba. I gdyby nie godność osobista, wyznałaby mu nawet, że nie gniewa się z powodu pocałunku.

Piotr nie zamierzał jednak wyjść — stojąc przy drzwiach, spytał: — Pani wybaczy, jaka jest kara za szpiegostwo? — Dożywotnie więzienie.

Klient wyjął z kieszeni notesik i przewracając w nim kartki, mówił: — Popełniłem wobec pani zbrodnię szpiegostwa, mimo, że znam panią zaledwie od dwóch dni. Zostałem mianowicie wezwany do sądu w charakterze świadka, musiałem jednak długo czekać, gdyż rozprawa pani ciągnęła się w nieskończoność. Z nudów przysłuchiwałem się rozprawie. Z podziwem słuchałem, z jakim zapałem broni pani swego klienta, zresztą skończonego łajdaka. Pani mnie nie zauważyła. Ja natomiast nie spuszczałem z pani oka. Od tego czasu śledzę panią nieprzerwanie. Wiem, że pani nie ma narzeczonego ani przyjaciela. Wiem również, że ciotka prowadzi pani gospodarstwo, że pani cudownie gotuje, że pani była wczoraj na „Don Juanie"... Jak pani widzi, zdołałem się o wielu rzeczach dowiedzieć. Przyznałem się pokornie i czekam teraz wyroku śmierci.

Dziewczyna nie mogła powstrzymać uśmiechu: — Jednym słowem, uważa pan małżeństwo za karę?

— Wspólnie z panią gotów jestem odpokutować karę nawet w najciemniejszym lochu!

Ilonka Laszlo spoważniała znowu; — Pan zapewne przypuszcza, że wierzę panu i że powiem panu: „tak"? — Jeśli pani chce widzieć przed sobą najszczęśliwszego człowieka pod słońcem, powie pani „tak".

— A więc: nie. Pan mi się zgoła nie podoba i ani mi się śni wychodzić za mąż za blagiera. — Przepraszam, mówiłem czystą prawdę. Może jest także prawdą złamanie przyrzeczenia małżeńskiego? — Oczywiście.

— A więc zakręcił pan głowę jakiejś biednej dziewczynie, a teraz narzuca się pan pierwszej lepszej kobiecie. Kiedy zamyśla pan złamać przyrzeczenie? — Uczyniłem to już dziś w południe.

— Mój panie, lekarz chorób nerwowych mieszka w sąsiedniej kamienicy. — Wiem, sąsiednia kamienica jest moją własnością. Co się jednak tyczy przyrzeczenia małżeńskiego to proszę wpierw przeczytać doręczony przed chwilą pani list ekspress.

Piękna prawniczka otworzyła kopertę i czytała: — Pani dr Ilona Laszlo, Budapeszt. Kocham panią! I obowiązuję się poślubić panią w czwartek o godz .12 w południe. Całuję rączki. Piotr Pesti.

Dziewczyna nie znalazła słów. Klient wyzyskał krótką przerwę i rzekł: — Jak pani widzi, idzie tu naprawdę o złamanie przyrzeczenia. Jest już godzina 4-ta, a przyrzekłem małżeństwo na 12-tą.

Ilonka wiedziała już teraz napewno, że ten dziwny człowiek zdobył jej serce. Nie opierała się już. — Dobrze się stało, że pan się nieco spóźnił. Do godz. 12 nie mogłabym sobie załatwić dokumentów. — A do jutra w południe? — spytał Piotr drżącym głosem. — Może. — Jednym słowem pani się zgadza zostać moją żoną. — Gdy Ilonka przytaknęła milcząco, Piotr chwycił ją silnie w ramiona. Ilonka z trudem uwolniła się z jego objęć.

— Czy wie pan, jakich nowych zbrodni pan się dopuścił? — mówiła Ilonka. — Będzie pan odpowiadał za uszkodzenie ciała, gdyż dostałam na całym ciele sińce; nadto podarł mi pan suknię, a co najgorsze zaraził mnie pan ciężką chorobą...

— Nie jestem przecież chory — bronił się Piotr.

— Ale jest pan zakochany. A to jest zaraźliwe...

# GDZIE SIĘ CO LECZY?

**(Ciąg dalszy wskazówek praktycznych dotyczące lecznictwa w polskich uzdrowiskach).**

## Choroby narządów oddechowych

Krynica, Busko-Zdrój, Iwonicz, Morszyn, Otwock, Bystra, Jaremcze, Krościenko, Rabka, Sucha, Worochta, Ciechocinek, Hel, Jastrzębie-Zdrój, Rajcza, Szczawnica, Zakopane, Krzeszowice, Rymanów-Zdrój, Delatyn, Jordanów, Druskieniki, Inowrocław, Miłowody, Ustroń, Orłowo Morskie, Żegiestów-Zdrój.

## KRYNICA

Krynica leży w pow. Nowosądeckim, woj. Krakowskim w zachodniej części Karpat, 560—600 m. nad poz. morza, w okolicy górzystej, odznaczającej się klimatem pod alpejskim, bogatej w lasy iglaste.

**Wskazania:** Choroby krwi i narządów krwiotwórczych. Blednica u dziewcząt, niedokrwistość wtórna z wyczerpaniem ogólnym i brakiem łaknienia po chorobach obłożnych, zabiegach operacyjnych, przemęczeniu fizycznym i umysłowym.

Choroby serca i naczyń. Wady organiczne (zastawkowe) całkowicie lub prawie wyrównane, niedomoga mięśnia sercowego i wczesny okres zwyrodnienia na tle przebytych chorób zakaźnych, niedokrwistości i otłuszczenia, miażdżyca (skleroza) w okresach początkowych, nerwice serca, stawy zapalne na kończynach jako powikłanie żylaków.

Choroby przemiany materii i gruczołów i gruczołów dokrewnych. Dna (skaza moczanowa, artretyzm), cukrzyca (diabetes), krzywica (rachitis), otyłość niewielkiego stopnia. Choroba Basedowa. Zatrucia przewlekłe.

Choroby przewodu pokarmowego. Katar żołądka przewlekły z nadkwasotą, wrzody żołądka i dwunastnicy (bez krwotoków, nieżyty jelitowe ze skłonnością do biegunek, wysięki otrzewnowe i zrosty jelit pooperacyjne.

Choroby dróg żółciowych i wątroby. Obrzęki śledziony na tle zimnicy (malarji).

Choroby dróg moczowych. Nieżyt kwaśny miedniczek nerkowych i pęcherza moczowego z kamicą nerkową i pęcherzową, przerost zapalny gruczołu krokowego.

Choroby kobiece na tle rozwojowym i czynnościowym, zaburzenia okresu pokwitania u dziewcząt, niedorozwój narządów płciowych i związana z nim niepłodność, zaburzenia i dolegliwości miesiączkowania, zaburzenia okresu przekwitania (climax), choroby narządów kobiecych na tle zapalnym, zapalenia przewlekłe śluzówki, macicy, szyjki i pochwy (białe upławy), zmiany zapalne przewlekłe jajowodów i jajników, nacieki zapalne w przymacicach, wysięki omacicza (perimentrihis) oraz zrosty zapalne, niepłodność na tle zmian powyższych.

Choroby nerwowe, nerwobóle, migrena, neurostenia, histeria. Schorzenia reumatyczne, zmiany zapalne kości i stawów mięśni.

**Przeciwskazania:** Niewyrównane wady serca, gruźlica płuc, krwotoki płucne, nowotwory, złośliwe choroby umysłowe.

**Źródła:** Krynica posiada 6 starych naturalnych źródeł i 9 wierconych na wzór Nauheima. Większość wśród jednych i drugich stanowią szczawy wapniowo - magnezowo - sodowo - żelaziste, zawierające w ogromnej ilości bezwodnik węglowy (naturalne wody musujące) używane zarówno do picia, jak i do kąpieli. Do picia służą: Zdrój Główny na deptaku — dokoła którego koncentruje się życie zdrojowiska; Zdrój Karola — prosta szczawa wapienna o średniej koncentracji — typ wody stołowej; Zdrój Słotwinka, zbliżony składem do Zdroju Głównego, wyróżnia się znaczniejszą ilością dwu węglanu sodowego oraz soli baru; Zdroje Józefa i Jana — w parku zakładowym: pierwszy z nich obfituje w żelazo, drugi odznacza się małą koncentracją soli, co kwalifikuje go między innymi na wodę stołową. — Najgłębszy ze zdrojów 810 m., wywiercony w 1914 r. za wskazówkami prof. geologii Rudolfa Zubera jest unikatem zarówno pośród wód krynickich, jak i w ogóle polskich i przez rozszerzenie wskazań leczniczych stał się jedną z głównych podwalin nowej Krynicy. Woda tryska zeń okresowo samorzutnie, wyrzucana wybuchami mas gazu. Jest to najsilniejsza w Europie szczawa alkaliczna, mogąca z korzyścią zastąpić słynne wody zagraniczne Vichy, Bilinu, Neuenahry, częściowo i Karlsbadu. Dzięki stosunkowo znacznej ilości chlorku sodowego (powyżej 1%) należy zarazem do słabych wód solankowych. Ponadto jest „Zuber" obok Salzschlirf najsilniejszą wodą litową na kontynencie (0.17%), przewyższając znacznie wody z Elster, Kissingen i Fachingen, tak cenione w leczeniu skazy moczanowej.

W marcu 1931 r. geolog krakowski, prof. dr Nowak natrafił w Krynicy na ślad solanki gazującej, jaką w całej Europie posiada tylko niemieckie uzdrowisko Bad Neuheim. Odkrycie to ma olbrzymie znaczenie dla Krynicy.

**Urządzenia lecznicze:** Pijalnia wód mineralnych w krytym deptaku, zimą ogrzewanym a zbudowanym nad Zdrojem Głównym, dokąd sprowadzono osobnymi rurami zdroje Zubera, Słotwinkę, Karola. Ogrzewanie wód parą w osobnym przyrządzie i w szklankach. Wydawanie mieszanek wody Zubera z innymi, tudzież rozcieńczanie według przepisu lekarza.

Pijalnia zdrojów Józefa i Jana w parku zakładowym.

Pijalnia Słotwinki u źródła w parku.

Kąpiele mineralne, kwasowęglowe, borowinowe, słoneczno - powietrzne z natryskami. Zakład roentgenowski, leczenie wzniesienne po ścieżkach parkowych długości 1460 m., zakład fizykalno - leczniczy, zaopatrzony we wszystkie najnowsze urządzenia tego rodzaju jak: wodolecznictwo, leczenie elektrycznością, świetlne i wannowe, diatermia, lampa kwarcowa, masaż.

kąpiele elektryczne: komorowe,

**Rozrywki:** Teatr, kino, koncerty orkiestry zdrojowej, dancingi, klub towarzyski, wypożyczalnia książek, zawody narciarskie, hokejowe i saneczkowe, tenis, wycieczki w okolice.

**Sezon** całoroczny z wyjątkiem kwietnia.

Dalszy opis o naszych uzdrowiskach podamy w następnym numerze, pod tytułem „Gdzie się co leczy?" oraz podamy bliższe szczegóły o uzdrowisku górskim, dziś najpopularniejszym **Zakopanem.**

—o—



### WOLNE POSADY

**GIMNAZJUM KUPIECKIE** w większym mieście poszukuje od pierwszego maja nauczyciela towaroznawstwa, pierwszeństwo mają chemicy. Oferty z dokładnym życiorysem, należy kierować na adres G. I. Kraków, Garbarska 7 pod „Nr. 706".

**EKSPEDIENTA** z branży kolonialnej przyjmę zaraz. Zgłoszenia do G. I. — Kraków, Garbarska 7 pod: „Nr. 705".

**GOSPODYNI** smacznie gotująca, zostanie zaraz przyjęta do większego pensjonatu. — Zgłoszenia do G. I., Kraków, — Garbarska 7 pod „Nr. 704".

**ELEKTROMONTER** z długoletnią praktyką potrzebny od zaraz. Zgłoszenia pisemne do G. I., Kraków, Garbarska 7, pod „Nr. 514".

**BEZROBOTNE** kilimiarki zatrudnia — Tkalnia, Kraków, Józefa 2.

**AKWIZYTORZY** do zbierania ogłoszeń za prowizją potrzebni od zaraz. — Zgłoszenia pisemne do G. I., Kraków, Garbarska 7, pod „Nr. 517".

**EKSPEDIENT** do sklepu kolonialnego z ukończoną praktyką potrzebny od zaraz. Zgłoszenia pisemne do G. I., Kraków Garbarska 7 pod „Nr. 519".

**INKASENT** z kaucją do większej hurtowni potrzebny od zaraz. Zgłoszenia pisemn. do G. I., Kraków, Garbarska 7 „Nr. 519".

**PANNA** z ukończoną szkołą handlową pisząca na maszynie zostanie przyjęta na praktykę do Administr. Czasopisma. Zgłoszenia osobiste do Administr. G. I., Kraków, Garbarska 7.

**WYCHOWAWCZYNI** inteligentna z niemieckim lub francuskim potrzebna od 1. kwietnia. Oferty z odpisami świadectw zgłaszać do G. I., Kraków, Garbarska 7, pod „Nr. 509".

### POSAD POSZUKUJĄ

**URZĘDNIK** z kilkuletnią praktyką w dziale kalkulacji, piszący na maszynie — władający językami polskim i niemieckim poszukuje posady natychmiast. Zgłoszenia do G. I., Kraków, Garbarska 7, pod „Kalkulator"

### WOLNE MIESZKANIA

**MIESZKANIE 2 POKOJE,** holl, kuchnia z pełnym komfortem do wynajęcia przy Al. Słowackiego. Wiadomość Kraków, ul. Batorego 4. wł. Neufeld.

**3-POKOJOWE** mieszkanie luksusowe do wynajęcia. Kraków, Żóławskiego 4. — **MIESZKANIE 3- pokojowe** i kuchnia II. piętro, Długa 62.

**3 POKOJE,** przedpokój, kuchnia, łazienka w starym domu na parterze do wynajęcia za 90 zł. miesięcznie. Wiadomość Kraków, ul. Krowaderska 48 u dozorcy.

**3-pokojowe** tanio zaraz do wynajęcia. **Lokal** na mały przemysł wolny — Kraków, Długa 25. Gitner.

**3 POKOJE** i kuchnia II piętro, nadające się także na biuro. Kraków, Sławkowska 6.

**POKÓJ** kawalerski, pełny komfort, zaraz do wynajęcia. Kraków, Osiedle Oficerskie 46. Tel. 106-63.

**POKÓJ** umeblowany, czysty, słoneczny, dla panów, wolny zaraz. Kraków, — al. Mickiewicza 45, mieszkanie 8.

**KAWALERKA** 2-pokojowa, oraz 1 pokojowe mieszkanie, Kraków, Grottgera — boczna 3.

**DWA** pokoje, kuchnia, pełny komfort do wynajęcia, Kraków, ul. Chocimska 27.

**DWA** pokoje bez kuchni, gaz i elektryka, zaraz do wynajęcia. Kraków, Sobieskiego 5.

## KAWIARNIE

**KAWIARNIA „CRISTAL“** Bracia Bisanz, Kraków, Podwale 7. Tel. 170-36.

**KAWIARNIA „CYGANERIA“** dancing-bar, Kraków, Szpitalna 38. Tel. 113-83.

**KAWIARNIA „FENIKS“** dancing - bar, Cukiernia, — Kraków, — św. Jana 2, — Tel. 160-10.

**KAWIARNIA „GRAND HOTEL“**, Kraków, Sławkowska 5-6, Tel. 158-28.

**KAWIARNIA „PLASTYKÓW“**, Kraków, Łobzowska 3. Tel. 125-00.

**„KAWIARNIA „RENESANS“** A. Stręka S-cy, Kraków, Dunajewskiego 1. Telefon 178-44.

**KAWIARNIA „BISANZA“** Kraków, — Dunajewskiego 4. Tel. 181-94.

## RESTAURACJE

**RESTURACJA A. HAWEŁKA** ,Józef Lubelski, Sala Tetmajerowska, gabinety — Kraków, Rynek 34. Tel. 172-88.

**RESTAURACJA I BUFET „ŻYWIEC“** — Kraków, Floriańska 19. Tel. 109-88.

**RESTAURACJA „BAR POD BACHUSEM“** Kraków, Floriańska 55, Telefon 139-43.

**RESTAURACJA „WENTZLA“** Kraków, Rynek 19. Tel. 144-58.

**RESTAURACJA „BAR POD RATUSZEM“** Kraków, Rynek 30. Tel. 129-22.

## HOTELE

**GRAND HOTEL** Kraków, Sławkowska 5-7, tel. 152-85.

**HOTEL POLONIA** Kraków, ul. Basztowa 25, tel. 152-90.

**HOTEL POD RÓŻĄ** Kraków, ul. Floriańska 14, tel. 122-63.

**HOTEL FRANCUSKI**, Kraków, tel. 152-95

**HTOEL POLSKI**, Kraków, Floriańska 42. tel. 104-69.

**HOTEL ROYAL** Kraków, ul. św. Gertrudy 26, tel. 11-07.

## ZAKŁADY FRYZJERSKIE



**SALON CZESANIA PAŃ** i Perfumeria — oraz wyroby z włosów poleca się najtańszy fryzjer **JERZY WEISS**, Kraków, ul. św. Anny Nr. 4.

**FRYZJER** męsko - damski, Kraków, — ul. Wielopole Nr. 14, wykonuje wszelkie prace wchodzące w zakres fryzjerstwa. Siły pierwszorzędne. Ceny umiarkowane

## ZAKŁADY KRAWIECKIE

**D. GOLDMAN** Zakład krawiecki. Specjalność krój paryski. Kraków, ul. Dietla 51, oficyny.

**SPECJALISTA** ubrań damskich, męskich sportowych. A. Leiner, Kraków, — Dietla 81, m. 17.

**CH. L. SIMCHOWICZ, D. HIRSCH,** Zakład krawiecki, Kraków, ul. Krakowska 13, oficyny, I piętro mieszkanie p. Schwarza Nr. 8.

**PIERWSZORZĘDNY SALON KRAWIECKI, K. IZRAELOWICZ, KRAKÓW, — SAREGO 25, I. p. of., m. 15.**

## GALANTERIA

**S. SCHWANENFELD i M. END**, Kraków, Krakowska 6, w podworcu. Poleca: plecaki, teczki i torby skórzane i ceratowe własnego wyrobu po cenach najniższych. Przyjmuje wszelkie reperacje.

**PRACOWNIA** trykotaży i fabryka swetrów Izak Beer, Kraków, ul. Dietla 59.

## ZAKŁADY SZEWSKIE

**ARTYSTYCZNE OBUWIE** to z firmy **KUCZYŃSKI, Kraków, — Grodzka 60** w bramie.

## KSIĘGARNIE - BIBLIOTEKI

**ANTYKWARNIA** kupuje i sprzedaje wszelkie książki stare i nowe. Kraków, ul. Szpitalna 4.

## ZEGARMISTRZE - JUBILERZY

Zegarmistrz **M. AUGUST**, Kraków Starowiślna 49 m. 2, wykonuje reperacje zegarmistrzowsko - jubilerskie. Ceny niebywale niskie.

Zegarki i biżuteria, naprawa tychże najtaniej **HENRYK LABIN**, — Kraków, ul. Stradom 27. — Uwaga na adres!

**ZAKŁAD** złotniczo - zegarmistrzowski — **„BIŻUTERIA“**, Kraków, Karmelicka 17. Kupuje kartki zastawnicze, oraz wszelką biżuterię.



## POGOTOWIE MONTERSKIE

**KONCES. INSTALATOR WODOCIĄGÓW N. GLASNER**, Kraków, Sebastiana 22. Stałe pogotowie.

**ZAKŁAD ELEKTROTECHNICZNY** Plancera, Kraków, ul. Starowiślna 52, tel. 120-36. — Urządza w zakres elektrotechnictwa roboty budowlane, mieszkaniowe, maszynowe i zakładów dentystycznych.

**RADIO** nie funkcjonuje, śpiesz z naprawą do fachowej firmy, a będziesz zadowolony. — Kupuję wszelkiego rodzaju aparaty radiowe. — Tarczyński, Kraków, ul. św. Jana 28. (obok Hotelu Francuskiego).

## ZAKŁADY TAPICERSKIE

**WIEDEŃSKI** zakład tapicerski Leona Goldfingera, Kraków, ul. Kościuszki 32, wykonuje wszelkie roboty tapicerskie, dekoracje mieszkań i wystaw. Tapetowanie oraz czyszczenie sufitów i ścian systemem zagranicznym.

**D. RUBINSTEIN**, skład przyborów tapicerskich, Kraków, Bracka 6.

## OPTYCY:

**OKULARY i CWIKIERY** poleca najtaniej. Optyk dyplomowany Wiktor Homa, Kraków, św. Tomasza 20.

## SPRZEDAŻ

**KAMIENICA** nowa III p., Kraków, przy ul. Długiej, 24 ubikacje z pełnym komfortem, dochód mies. 780 zł. do sprzedania. Cena 125.000 zł. Pożyczka kasy może być 30.000 złotych. Wiadomość w Adminstr. Kraków, Garbarska 7, tel. 171-55

**KAMIENICA-WILLA** 2-p. nowa, na Osiedlu ofic. z pełnym komfortem 16 ubikacji, dochód 450.— zł. mies. do sprzedania za cenę zł. 60.000 Zgłoszenia oraz wiadomość do G. I., Kraków, Garbarska 7, pod „Zaraz“.

Najsolidniej i najtaniej wykonuje wszelkie reperacje **ZEGARMISTRZ** Józef ACKER, Kraków Starowiślna 52.

**CENTRALA** kapeluszy męskich **B. LANDAU**, Kraków, Stradom 13, poleca kapelusze Hückla, Bistera, Lion, Schlee w pierwszorzędnych gatunkach i w najnowszych fasonach po cenach najtańszych.

**KOŁDRY** najtaniej poleca w największym wyborze pracownia M. Schein, Kraków, Rynek Gł. 11 (w podworcu).

**KAMIENICA** nowa III. p., Kraków, tuż przy Parku Krak., 26 ubikacji pełny komfort, łazienki wykładane kafelkami sprzedam zaraz za cenę zł. 110.000, pożyczka kasy 20.000. Zgłoszenia do G. I., Kraków, Garbarska 7 pod „Nowa“.

**WILLA** 1-p. nowa na osiedlu ofic. z ładnym ogrodem, 6 ubikacji z pełnym komfortem do sprzedania za cenę zł. 25.000, dług 3.500 B. G. Kr. Zgłoszenia do G. I. Kraków, Garbarska 7 pod „Willa“.

**PARCELA** pod budowę 20 mtr. frontu, 30 głęboka, przy Parku krakowskim, zaraz do sprzedania za cenę zł. 27.000 — Zgłoszenia do G. I., Kraków, Garbarska 7 pod „Parcela“.

**KAMIENICA** nowa 4-piętrowa 31 ubik. tuż przy Parku krakowskim z pełnym komfortem, ogrodem, — dochód 1.150 zł. miesięcznie, cena 150.000, — dług kasy 35.000 zł. zaraz do sprzedania. Zgłoszenia oraz wiadomość w G. I., Kraków, Garbarska 7.

**KAMIENICA** w centrum miasta 3-piętr. 27 ubikacyj, sklepy, dochód zł. 1.200 miesięcznie, cena 140.000 zł., pożyczka kasy około 50.000 zaraz do sprzedania. Zgłoszenia oraz wiadomość w Admin. G. I., Kraków, Garbarska 7, pod „Centrum“.

**KAMIENICA** 2-piętr., 17 ubikacji w centrum Krakowa, nadająca się do nadbudowy, dochód roczny 5.400 zł. cena 46.000 zł. zaraz do sprzedania. Wiadomość w G. I., Kraków Garbarska 7.

**SAMOCHODY!** „Fiat“ 508, „Ford-Junior“, „Opel-Olympia“, „Hanza“, „Tatra“, „Chevrolet“, „Chrysler“, „Amilcar“ za 750.— zł. oraz wiele innych nowoczesnych maszyn **nadzwyczaj okazyjnie.** — Zgłoszenia: „Informator“, Kraków, — ul. Pijarska 19. I piętro.

## KUPNO

**AKCJE:** Gazy Wschodnie, Gazolina, Jaworzno, Zieleniewski, Pocisk, Nitrat, Olkos, Chybie, Przeworsk, Elektrownia Siersza, Nobel, Piasecki, — kupuje Kantor wymiany I. Tomaszewskiego, Kraków, Dworzec osobowy.

## LOKALE

**LOKAL** sklepowy, ul. Rajska do wynajęcia. Wiadomość u dozorcy Kraków — Szujskiego 11.

**LOKALE** handlowe, sklepy, biura, centralne ogrzewanie. Nowy dom. Kraków, Krakowska 21.

**DWA** pokoje, kuchnia, dźwig, centralne ogrzewanie: Kraków, Dunajewskiego 3.

## MATRYMONIALNE

**RASOWA,** bardzo przystojna, separowana izr. wyjdzie zamąż chętnie za wdowca na stanowisku. — Zgłoszenia do G. I., Kraków, Garbarska 7, pod: „Dentystka“.

**SAMORZĄDOWIEC** przystojny, lat 29, poszukuje inteligentnej brunetki z posagiem do lat 35. — Zgłoszenia pisemne do G. I., Kraków, Garbarska 7, — pod: „Dzidziuś“.

**PRZYSTOJNY** przemyslowiec, lat 29, — zawrze znajomość z bogatą panią celem powiększenia przedsiębiorstwa. — Zgłoszenia do G. I., Kraków, Garbarska 7. — pod: „Kamienicznik“.

**MŁODA,** bardzo przystojna brunetka, lat 19 —pozna zamożnego pana. — Zgłoszenia do G. I. Kraków, Garbarska 7. pod: „Młoda“.

**BRUNET** przystojny, lat 40, na dobrym stanowisku samodzielnym — zapozna pannę do lat 30, ładną, miłą o szlachetnej duszy, niezależną materialnie. — Zgłoszenia do G. I., Kraków, Garbarska 7, pod: „Wyjątkowe zapoznanie“.

**MŁODA,** ładna wdowa, mająca swoje mieszkanie — zapozna starszego pana na stanowisku. — Zgłoszenia do G. I., — Kraków, Garbarska 7 pod: „Katowiczanka“.

**MŁODA,** przystojna panna, lat 21, szuka bogatego pana. Zgłoszenia pisemne do G. I., Kraków, Garbarska 7 pod „650“.

**PANNA,** lat 19, brunetka, bardzo przystojna, inteligentna, poszukuje pana na stanowsku, liczącego lat 30. Zgłoszenia do G. I., Kraków, — Garbarska 7, pod „Nr. 651“.

**KAWALER,** lat 31, właściciel dobrze prosperującego Zakładu przemysłowego na Śląsku, wyzn. mojż., bardzo przystojny wysoki, brunet — poszukuje panny z posagiem 20 tys. zł., celem powiększenia przedsiębiorstwa. Zgłoszenia do G. I., Kraków, Garbarska 7, pod „652“.

**PANNA,** lat 25, przystojna, miła, średniego wzrostu, wyzn. mojż. posiadająca majątek 50 tys. zł., szuka kawalera na stałym stanowisku. Zgłoszenia do G. I., Kraków, Garbarska 7, pod „Nr. 653“.

**POLKA - FRANCUZKA** lat 32, katoliczka, zamieszkała stale w Paryżu, posiadająca dobrze zaprowadzony salon mód, wyjdzie zamąż najchętniej za krawca damskiego. Zgłoszenia do G. I., Kraków, Garbarska 7, pod: „Nr. 654“.

**WDOWIEC,** lat 46, posiadający dobrze prosperujący interes na prowincji, ożeni się z ewengeliczką do lat 40. Zgłoszenia do G. I., Kraków, Garbarska 7 pod „Nr. 655“.

**MŁODA,** przystojna blondynka z towarzystwa, lat 21 — pozna mężczyznę w średnim wieku, na stanowisku w celu matrymonialnym. Zgłoszenia do G. I., Kraków, Garbarska 7, pod „Nr. 656“.

**AMERYKANKA,** Polka, bardzo przystojna, blondynka, mająca zabezpieczenie materialne — wyjdzie zamąż za Polaka rękodzielnika, którego może zabrać do St. Zj. Ameryki. — Zgłoszenia wraz z fotografią do G. I. Kraków, Garbarska 7, pod: „Nr. 611“.

**PRZEMYSŁOWIEC** lat 30, przystojny, brunet, dobrze sytuowany — zapozna pannę ładną miłą. — Zgłoszenia do G. I. Kraków, Garbarska 7, pod „612“.

**KTÓRY** zamożny dżentelmen poda rękę pięknej, eleganckiej wdówce. — Cel matrymonialny. — Orety do G. I. Kraków, Garbarska 7, pod: „Nr. 609“.

## RÓŻNE

**NAJSTARSZA I NAJTAŃSZA** pralnia chemiczna Jogałła, Kraków, GRODZKA 2 w podwórcu. Poleca się nadal.

**NA SESON WIOSENNY** duży wybór parasoli poleca wytwórnia **„Umbrello“**, — Kraków, Rynek Gł. 11. Uskutecznia reperacje solidnie i tanio.

**KARNISZE,** oprawa obrazów, lustra, — roboty szklarskie, wykonuje najtaniej — **J. KLIPSTEIN,** Starowiślna 22, wejście z ul. **DIETLA** od strony P. K. O. Telefon 168-57. — Wykonanie fachowe.

**ZAPALNICZKI** automatyczne naprawia **SPECJALISTA** w firmie **MYSZKOWSKI,** Kraków, Dietla 46.

**CHEMICZNY** zakład czyszczenia kapeluszy, ubrań i kołnierzyków „Expres“, — Kraków, ul. Miodowa 28.

**NOWOCZESNY SALON MÓD „RENA“** Kraków, ul, Stradom 19. Poleca: Najnowsze kapelusze oraz upina welony według najnowszych francuskich żurnali. Przerabiam kapelusze po cenach b. przystępnych. — Obsługa fachowa. — Wykonanie pierwszorzędne.

**PIERWSZA PRACOWNIA** i czyszczalnia chem. kapeluszy męskich na wzór zagraniczny, Kraków, Rzeszowska 1 róg Starowiślnej 64. 115-1

**WYTWÓRNIA** ramek do gazet, trzepaczek i liczysk M. Neuman, Kraków, — B. Joselewicza 3. Uwaga; Przyjmuje się trzepaczki i ramki do naprawy. Dla czytelń, organizacyj i kawiarń ceny fabryczne.

**PIERWSZORZĘDNA** pracownia stolarska **E. RAPS,** Kraków, ul. Mostowa 8, wykonuje wszelkie roboty w zakres stolarstwa wchodzące. Specjalność meble.

**ODLEWNIA METALI** i plomb ołowianych **„Metalpol“ B. Forster,** Kraków, — 1, Skrytka 181.

**PIERWSZA** w Polsce Artystyczna pracownia naprawy dywanów perskich i smyrneńskch. **Tkalnia,** Kraków, Józefa 2. Tel. 173-98.

**PRZYJMUJE** do chromowania narzędzie lekarskie i dentystyczne. Pracownia szlifierska Bartosiewicza, Kraków, ul. św. Jana 3 w podworcu.

**CZYŚCI I FASONUJE KAPELUSZE** najtaniej Schanzer, Kraków, Dietla 79.

**POŻYCZKI** na realności w Krakowie przeprowadzam. Zgłoszenia do Adm. G. I., Kraków, Garbarska 7 pod: „Nr. 802“.

**ZAKŁAD KUŚNIERSKI MICHAŁA STEINA, Kraków, św. Sebastiana 4. Wykonuje wszelkie roboty kuśnierskie oraz przyjmuje do przechowania futra na lato.**

**„WEŁENKA“** Wełny — Włóczki „Trójkąt w kole“ oraz przybory do szycia i haftu. Pończochy, skarpetki i rękawiczki. Najlepsze źródło zakupu! — Kraków, — ul. Starowiślna 22.

**STRÓŻOSTWA** poszukuje młode małżeństwo bezdzietne od zaraz z dobrymi poleceniami. — Łaskawe zgłoszenia do G. I., Kraków, Garbarska 7, pod: „Godni zaufania“.

**WYTWÓRNIA** czekolady i cukrów — **W. GRABOWSKI,** poleca swoje wyroby Kraków — Podgórze, ul. Wielicka 14.

**MECHANICZNA** fabryka swetrów H. Berger, Kraków, Krakowska 6 (w podwor.).

**ZAWIADOMIENIE.** Nowo otwarta pierwszorzędna kuchnia mięsna i jarska poleca potrawy bardzo smaczne, ceny najniższe. Kraków, ul. Grodzka 2, I. p. front.

---

**Zastępstwa fabryk krajow. i zagran.**

poszukujemy

**na Małopolskę Zachodnią**

Posiadamy własny organ propagandowy, akwizycyjny oraz biuro w centrum Krakowa.

Zgłoszenia do adm. Kraków, Garbarska 7 pod Nr. 803

---

**Horzy na przepuklinę**

DŁUGOLETNI

**BANDAŻYSTA**

# M. Landau

**Kraków, J. Dietla 44, m 42, I p.**

WYKONUJE:

**OPASKI PRZEPUKLINOWE**

różnego systemu

**dla mężczyzn, kobiet i dzieci**

POLECA:

Najnowszego systemu bandaże bez sprężyn, bardzo wygodne w noszeniu i szybko uzdrawiające, opaski po operacji ślepej kiszki, suspensoria i wszelkie prace w zakres ten wchodzące.

**Przyjmuje również reperatury.**

Dla Pań obsługa damska.

CENY PRZYSTĘPNE.

Posiada liczne podziękowania.

---

# Najwytworniejszy SALON

krawiectwa męskiego

# ST. JAMKA

Kraków, ul. Br. Pierackiego 1

---

**Nowo otwarta pracownia kapeluszy**

czyści, fasonuje kapelusze oraz czyści chem. garderobę po cenach najniższych

**A. WILCHFORT. Kraków, Starowiślna 21**

(Dom Kina Adria)

---

**„UBRANIOZMIAN“**

zamienia starą garderobę na pierwszorzędne materiały bielskie

**Leon KOZŁOWSKI**

**Kraków, tel. 148-62**

---

# „WAWEL“

**Największe Chrześcijańskie Biuro KUPNA i SPRZEDAŻY**

Kraków, ul. GRODZKA 60 — Telefon 108-60

PRZEPROWADZA W CAŁEJ POLSCE

**KUPNO I SPRZEDAŻ**

kamienic, will, domów, parcel, majątków ziemskich, gospodarstw rolnych, młynów, tartaków, fabryk, restauracyj, sklepów itp.

**PRZYJMUJE BEZPŁATNIE**

zgłoszenia do sprzedaży realności, wynajmu mieszkań i t. p.

**WYNAJEM**

mieszkań, pokoi umeblowanych oraz lokali handlowo-przemysłowych.

**UDZIELA INFORMACYJ**

co do wartości nieruchomości oraz wszelkich przedsiębiorstw przemysłowych.

**ZAŁATWIA POŻYCZKI**

hipoteczne.

**POSIADA**

kilkanaście domów w administracji i przyjmuje takowe na dogodnych warunkach.

**PRZEPROWADZA**

zmiany i dzierżawy wszelkich nieruchomości.

BIURO CZYNNE: od 8 rano do 7 wiecz., w niedzielę od 10—1 w południe.

---

**SPECJALNY SKŁAD**

# MEBLI LAKIEROWANYCH

# Kraków, Bracka 6.

POLECA:

Nowoczesne meble mieszkalne, kuchenne, przedpokojowe dziecięce itp.

**Największy wybór!** **Najtańsze ceny!**

Prosimy o łaskawe odwiedziny celem przekonania się o taniości i gwarantowanej jakości naszych wyrobów.

**Uwaga na adres** **Kraków, Bracka 6 - Telefon 106-43**

SPECJALNOŚĆ: URZĄDZENIA LEKARSKIE.

---



Radio — Gramofony



Maszyny do szycia



Wózki i łóżeczka dziecięce

ROWERY KRAJOWE I ZAGRANICZNE

MOTOCYKLE — — MOTOROWERY

Wszelkie części zapasowe do rowerów, motorowerów oraz dętki i opony wszelkich wymiarów.

**NAJNIŻSZE CENY.** **Najdogodniejsze warunki kupna.**

POLSKI DOM HANDLOWY

**KRISCHER, Kraków, Floriańska 9, telefon 177-82.**

---

OGŁOSZENIA: Podstawą obliczenia jest 1 mm. w jednym łamie. — Strona dzieli się na 4 łamy.
Ceny ogłoszeń w złotych: I strona w 1 łamie za 1 mm. zł. 1.— Tekst II—VII strony zł. 0.80 za tekstem 1 mm. zł. 0.50
Ogłoszenia drobne: za słowo 10 gr. Dla poszukujących pracy w drobnych za słowo 5 gr. Matrymonialne za słowo w drobnych 15 gr. — Najmniejsze ogłoszenie drobne liczymy za 10 słów. Za zastrzeżenia miejsca dolicza się 25 %.

Wydawca: „Wydawnictwo Popularne“ **Józef Biskupski** — Redaktor odpowiedzialny: **Józef Biskupski.** Drukarnia „Renaissance“, Kraków.